

Najciekawsze orzeczenia Sądu Najwyższego z 2018 r. z komentarzem

W wyroku z 11 lipca 2018 r. (II PK 175/17) Sąd Najwyższy uznał, że pracownikowi, który podlega ochronie w czasie obniżonego wymiaru czasu pracy w związku z prawem do urlopu wychowawczego, nie przysługuje wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy w razie bezzasadnego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. W takim przypadku pracownik ma prawo maksymalnie do 3-miesięcznego wynagrodzenia. To jeden z kilku przełomowych wyroków wydanych w tym roku przez SN.

W 2018 r. zapadło wiele wyroków Sądu Najwyższego, które wpływają na sposób postępowania pracodawców m.in. w zakresie oskładkowania umów zlecenia czy przyznawania kierowcom świadczeń z tytułu podróży służbowej. Poniżej przedstawiamy omówienie najciekawszych wyroków.

I. Orzecznictwo dotyczące podlegania ubezpieczeniom społecznym

1. Lektor nauczający języka obcego podlega ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu jak zleceniobiorca (wyrok SN z 7 czerwca 2018 r., II UK 293/17).

Stan faktyczny

Właścicielka szkoły językowej zawierała z nauczycielami języków obcych umowy o dzieło, od których nie były opłacane składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. W odniesieniu do dwóch lektorek, które na mocy zawartych ze szkołą językową umów o dzieło prowadziły nauczanie języka angielskiego w przedszkolach, ZUS w 2014 r. wydał decyzję o podleganiu przez nie ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umów o świadczenie usług na warunkach zlecenia.

Właścicielka szkoły językowej zakwestionowała decyzję ZUS, argumentując, że lektorki były zobowiązane do wykonania dzieła w postaci inscenizacji bajek w języku angielskim z udziałem dzieci. Chodziło zatem o osiągnięcie rezultatu niematerialnego w postaci utworu scenicznego. Inszenizacja zaś, zdaniem odwołującej się, stanowiła przedmiot ochrony prawa autorskiego.

Odwołania wniesione od decyzji ZUS nie przyniosły rezultatu. Jak ustalono w toku postępowań sądowych, zajęcia z dziećmi były prowadzone w formule nieobowiązkowej i odpłatnej, odbywały się dwa razy w tygodniu, a pod koniec roku szkolnego dzieci przedstawiały rodzicom inscenizację bajki w języku angielskim. Ustalono opłaty za udział dzieci w zajęciach pobierał od rodziców prowadzący przedszkole i przekazywał je właścicielce szkoły językowej raz w miesiącu, z góry. Rodzice nie płacili dodatkowego wynagrodzenia za końcową inscenizację. O wyborze lektorek decydowała właścicielka szkoły językowej, a nie prowadzący przedszkole czy rodzice. Sądy obu instancji uznały zatem, że lektorki nie wykonywały umów rezultatu (umów o dzieło), lecz umowy starannego działania (umowy